

LUD

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK III

KURYTYBA, DNIA 29 CZERWCA 1922.

Nr. 26.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	— — — — —	z dołu 11\$000, z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — —	5\$500
Kwartalnie	— — — — —	3\$000
Miesięcznie	— — — — —	1\$000
W Argentynie	— — — — —	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — —	3,50 dol.
W Europie	— — — — —	12\$000
Numer poszczególny	— — — — —	200 rs

Listy z Polski.

LWÓW, 30-go maja 1922 roku.

WICHRZYCIELE UKRAIŃSCY A POLSKOŚĆ LWOWA.

Dawno już nie przesłałem Wam wiadomości z naszej Małopolski wschodniej. A przecież tak się nią jeszcze zajmuje świat dzięki wicchrzyicielom «ukraińskim» w stylu Petruszewicza, któremu się koniecznie chce być atamanem Ukrainy, więc ją sobie tu u nas chce stworzyć i dzięki wielkiemu kuglarzowi Lloyd George'owi, który się chce pokazać sprawiedliwym opiekunem «uciśnionych» małych narodów, a właściwie spodziewa się zrobić jaki geszeft naftowy — i dla tego wywłóczy ciągle sprawę «Wschodniej Galicji»

OBCHÓD KONSTITUCJI 3-go MAJA WE LWOWIE.

Szkoda, że ten Dawid George nie przejechał się z Genuy do Lwowa na dzień 3-go Maja. Byłby może, otworzył szeroko gębę i powiedział: «kóż tu mże jeszcze gadać, że tu jakaś Ukraina!» Słyszałem, jak w czasie wspaniałej defilady naszych wojsk podczas tej uroczystości odezwał się ktoś do konsula francuskiego, który wśród innych przedstawicieli państw przyglądał się z podziwem tej paradzie: «szkoda, że tu nie ma Lloyd George'a». Pragnęliśmy go więc tutaj. A byłby miał o widzieć. Obchód ten wypadł wspaniale.

Z przeddzień szereg uroczystych zebrań, a między nimi uroczysty wieczór w ratuszu przygotował ludność na tę uroczystość. Wieczorem kopiec Unji zajaśniał wspaniałą iluminacją. Muzyki liczne przechodziły ulicami miasta i zapowiadały jutrzejszą radosną uroczystość. W sam dzień od rzytcho rana znów muzyki po ulicach grały pobudkę. Domy ozdobione licznymi chorągiewkami, okna ozdobione licznymi nalepkami, w całym mieście panował uroczysty nastrój jak w największe święta. Wojska w paradzie, nadciągają na plac Marjacki i wały Helmańskie — gdzie miała być uroczysta msza polowa. Ulice zaroily się mro wiem ludzi, którzy fala płynęli w ymże kierunku.

Artylerja zajęła przylegającą ulicę Kopernika, ulani Jazłowieccy ze swymi chorągiewkami stanęli po przeciwnej stronie — Haroerze

i polieja utrzymywała porządek, który w obec uroczystego nastroju, choć zgromadziły się takie masy publiczności, jak dawno już nie było, utrzymać było nie trudno.

Delegacyjtowarzystw, cechów ze sztandarami, młodzieży miejskiej, okolicznego włościastwa na koniach w barwnych strojach, zawodowych organizacyjt chześciańskich, wszystkiego wiele; a stańto to wszystko we wzorowym porządku na ogromnym placu Marjackim i Halickim. Na placu, około studni, nad którą góruje statua Matki Boskiej, która teraz jaśnieje w bogatym świetle, w namiocie przystrojono ołtarz. Naprzeciw ołtarza zajęli miejsca reprezentanci władz cywilnych z wojewodą Grabowskim na czele i władz wojskowych z generałami Jędrzejewskim i Stanisławem Hallerem, senaty uniwersytetu z rektorem poetą Kasprowiczem i Politechniki, dalej korpus oficerski, weterani z 1863 roku, konsulowie obcych państw i t. d. Za nimi wznosił się las różnobarwnych sztandarów stowarzyszeń, powiewały chorągiewki ulanów, wybiły się tablice i transparenty stowarzyszeń robotniczych. A dalej jak okiem sięgnąć karne szeregi wojsk pieszych, ulice boczne zapelnione konnicą — i nieprzejrzane morze publiczności. Okna wszystkie i balkony w około przybrane bogato i zapelnione publicznością.

NABOŻENSTWO POLOWE WE LWOWIE W DNIE 3-go MAJA.

Z uderzeniem godziny 10-jej orkiestra wojskowa zaintonowała hymn narodowy, dziesiątki tysięcy odkryły głowy, wojska sprezentowały broń. Po chwili rozległ się dzwonek, trąbka wojskowa zagrała na baczność i X Arcybiskup Błiczewski, otoczony licznym duchowieństwem wyszedł przed ołtarz ze mszą św. Orkiestra wojskowa z chórem śpiewaków, naprzemian produkowała się z pieśniami kościelnymi. Po mszy świętej, wśród której panował jak najuroczystszy nastrój, kapelan wojskowy wygłosił podniosłe kazanie.

DEFILADA WOJSKA WE LWOWIE 3-go MAJA.

Po tem na zaproszenie jenerała Jędrzejewskiego X Arcypiskup w otoczeniu korpusu oficerskiego i duchowieństwa, wraz z przedstawicielami władz i obcych

państw udał się na miejsce dogodne u wylotu ul. Halickiej, gdzie nastąpiła wspaniała defilada wojsk. Przez godzinę przeszło defilowała znaczna część załogi miejscowej. Dziarska postawa wojsk, wzorowy ich marsz, dostalni pod każdym względem ekwipunek wywołały ogólne uznanie i budziły okrzyk: «niech żyje wojsko!»

POCHÓD NARODOWY 3-go MAJA WE LWOWIE.

Pochód otworzył i korpus kadetów, który spotkał się z serdecznym powitaniem tłumów. Wielu wśród tej młodzieży, co kroczyła tak karnie, ozdobione miało piersi krzyżami śląskimi, wskazującymi, iż oni już w zaranianiu swego wojskowego powołania przelewali krew za naszą ukochaną sprawę.

Następnie wśród dźwięków własnych muzyk przesuwały się trzy pułki piechoty w błękitnych hełmach wraz z oddziałami karabinów maszynowych i mitralajez.

Defilada ta była wspaniała! A oto z daleka pojawiły się porożyki 14-go pułku ulanów Jazłowieckich, którzy się zbliżali przy dźwiękach własnej orkiestry, co jechała na ich czele na ślicznie dobranych, i jak grzecznie dzieci posłusznych siwkach.

Przejechały szwadrony, żołnierze chwali w chwala, konie doborowe, odpowiedniej maści. «Ułani jadą powtarzano radośnie i z zachwytem wszyscy oczy wypatrzyć chcieli.

Wtedy to zawołał on ktoś: «szkoda, że George'a nie ma». Ja rzucamem co chwilę okiem, na konsulów i przedstawicieli państw obcych. Francuz cieszył się radośnie, austrijak i niemiec patrzył oniemiały. Ale niebawem zadudniał bruk placu pod kołami artylerji, której przesuwały się trzy rodzaje: polowej, konnej i ciężkiej. Nadzwyczajny ład w zaprzęgu, obsługa karna i wyćwiczona, lśniące czystością armaty mile bawiły oko.

Defilowały jeszcze potem oddziały poliej konnej i pieszej, przeszli serdecznie witani «brońcy Lwowa», wśród których szedł urodziwy młodzian, Syn dyrektora gimnazjum o kulach, bo stracił w obronie Lwowa nogę; deflowały i oddziały harcerskie, męskie i żeńskie, szła straż pożarna kolejowa z muzyką, szli sokoli, związki chrześciańskie i wodowe, liczne włościastwo z okolicy i t. d.

GDZIE SA RUSINI WE LWOWIE?

Rozchodziliśmy się z tej wspaniałej uroczystości pokrzepieni na duchu. Rozglądając się zaś po ozdobionych oknach kamienie i widząc cały Lwów w świątecznej szacie — pytaliśmy się wzajemnie:

«gdzie ci rusini, co tak krzyczą, że Lwów jest ich? Czy pochowali się przed naszym wojskiem i armatami?»

O nie! nie potrzebowali się ohować, bo ich tu prawie nie ma. Ci zaś co są i nasze święto oglądali, nie będą już wierzyli swoim agitatorom, co w nich będą chcieli wmawiać, że tu Ukraina. — az jeden więcej przekonał się naocznie, że tu Polska i to silna Polska, której żadne Petruszewicze i Lewiocy nie dadzą rady, choćby im nawet Loyd George pomagał.

POCHÓD SOCJALISTYCZNO- ZYDOWSKI 1-go MAJA A NARODOWY 3-go MAJA WE LWOWIE.

I jeszcze jedną w tym dniu mieliśmy pociechę. Powtarzaliśmy sobie: «jak marnie w obec polskiego trzeciego Maja wyglądało «święto» socjalistyczne 1-go Maja.

Urządzili oni biedacy także pochód, ale jak marny, choć kijami do niego ludzi napędzali i terorem. Zydowstwa z czerwonymi kolkarkami włóczyło się wtedy wiele po ulicach i garście pijanych robotników. W naszym pochodzie szli także robotnicy z tablicami «Święcimy dzień Trzeciego Maja — Święto pracy» — szły ich zastępy nie małe, a z jaką godnością i powagą! Szli, nie pod grozą terroru, ale z własnego przekonania i z miłości dla matki Ojczyzny.

I takich u nas coraz więcej. Może to w Waszym «Ludzie» na naukę i przykład pokutujących podobno u Was rozbitków socjalistycznych wydrukujecie.

Małopolanin.

STRASZNIJ NIŻ W DANTEJSKIM PIEKLE.

Mnożą się zdania potępiające bolszewickie rządy nawet po stronie najsakrajniejszych żywiołów, a świeżo delegat włoskich komunistów Luchetti, który wraz z marynarzami okrętu «Amilcar — Cipriani» brał udział w wyprawie do Rosji z darami dla głodnej ludności, dał na zjeździe komunistów genueńskich sprawozdanie, które okropnością ogólnego obrazu przewyższa wszystkie okropności Dantejskiego piekła. Mianowicie P. Luchetti mówi:

«W Rosji głód, widzi się tam tylko żołnierzy Widziałem ich, jak wydzierali iciency, dane im przez nas, ippożywienie i pozerali je w naszych oczach. Widzi się żołnierzy we wszystkich latach wieku ludzkiego. Brudni, pokryci robactwem, zostali żołnierzami, aby jeść i dlatego tylko są wierni. Jest to przytem dziec. Widziałem jak palkami okładali nieszczęśliwych, którzy cisnęli się do nas z prośbą o pomoc. «Od czasu do czasu widzieliśmy

po dwie lub trzy osoby, prowadzone w pośród żołnierzy z bagnętami na karabinach. Wiedziono ich przeważnie na place egzekucji, za to, że się źle wyrazili o rządzie bolszewickim.

«Głód! Głód szaleje wszędzie! Widziałem dzieci, walczące z psami o kawałek jedzenia. Widziałem matę dziewczynki oddającą się marynarzom wzdłuż ulic portowych, nie za pieniądze, ale za kawałek chleba.

«Pewnego dnia daliśmy jeść nieszczęśliwcowi, który zdołał wdrzeć się na pokład naszego okrętu: umarł natychmiast z niestrawności! Zaniesliśmy jego zwłoki do trumfarni i ujrzelismy tam stos trupów, które porzucone leżały od dwóch dni, a nikt się nie troszczył o ich pogrzebanie. Wszpitał odeskim, który zwiędziliśmy następnie, znaleźliśmy zwłoki, oczekujące od dwudziestu dni na pogrzebanie. Należy się obawiać wybuchu wielkiej zarazy.

«Pewnego dnia nasz kapitan w towarzystwie członków komunistycznej misji włoskiej, zrobił wycieczkę na 30 kilometrów w głąb kraju. Powrócili rwąc sobie włosy z głowy (con le mani nei capelli). Widzieli trupy, których ciało upieczono na zjedzenie.

«Pewien Florentyńczyk, który mieszka w Rosji od wielu lat, a który, pomimo naszych wysiłków nie mógł otrzymać pozwolenia odjazdu z nami, oświadczył nam pod przysięgą, że widział matki, pozerające własne dzieci.

«Zabraliśmy ładunek drzewa na podróż powrotną. Owóz robotnicy rosyjscy, którzy zajęci byli ładowaniem jako zapłatę otrzymywali dziennie 300 gramów chleba (pierwszej jakości) i miska zupy. Ale ich rodziny nie otrzymywały nic!»

Pan Luchetti, po chwili miłozenia, w którego ciągu napróżno starał się przewyciężyć swoje wzruszenie zakończył słowami:

«Marynarze okrętu «Amilcar — Cipriani», zobaczywszy co się dzieje w Rosji mają obowiązek oświadczenia: Jeżeli komunizm włoski miałby naśladować komunizm rosyjski, to wolelibyśmy pozabijać najpierw nasze dzieci, potem nasze żony, a wreszcie odebrać życie sobie samym.»

(Oto jak zobrazował komunista rząd komunistyczny w Rosji. — Przyp. Red.)

Wiadomości.

Z POLSKI.

GÓRNY ŚLĄSK POD RZĄDAMI POLSKIMI.

Warszawa. Objęcie Górnego Śląska przez władze polskie odbywać się będzie strefami. Zajęcie pierwszej strefy wschodniej części powiatu pszczyńskiego i katowickiego

przewidziano na 10-go czerwca. Na dziesięć dni przedtem miały być przez władze polskie przejęte poczta, koleje i przeprowadzenie granic celnych.

Po usunięciu wojsk alianckich miejscowości zajmować będzie policja województwa, na jaką godzinę, po której upływie wkroczać będą wojska polskie. W ten sposób styczności pomiędzy wojskami nie będzie.

Ponieważ linie kolejowe są poprzecinane, min. kolei propozycje rozpocząć jeszcze w r. b. budowanie sześciu linii krótkich kolejowych, których celem jest połączenie części przeciętych linii i odciążenie niektórych, a nawiązanie lepszego ruchu towarowego Polski.

Dyrekcja kolei polskiej znajdować się będzie w Katowicach, a niemiecka w Gliwicach, dla utrzymania przez lat piętnaście wspólności działania z dyrekcją niemiecką i dla zapewnienia z nią łączności ma służyć osobny komitet dyrekcyjny, składający się z 1 Polaka i 1 Niemca pod przewodnictwem przedstawiciela państw neutralnych. Przewidziane jest rozbudowanie i uzupełnienie parowozów w czterech miejscowościach dla kolei normalnie torowych a trzech dla wąskotorowych, ażeby ludności zapewnić bezpośrednio po objęciu rządu otrzymywanie maki i cukru. W dotychczasowych warunkach obowiązują tam jeszcze system kartkowy. Skarb państwa przeznaczył 2 miliardy marek polskich na zakupno maki.

Urzędy wojewódzkie są już w całości zorganizowane. Krajem ma zarządzać wojewoda tymczasowa Rada wojewódzka, która otrzyma na pierwszy okres po objęciu administracji uprawnienia nawet prawodawcze. Urzędy wojewódzkie obejmować będą dziesięć wydziałów: prezydyalny, administracyjny, bezpieczeństwa publicznego, skarbu, szkolny, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, wyznań, zdrowia i rolnictwa.

Obszar dzieląc się będzie na dziewięć powiatów z siedzibami w Lublińcu, Tarnowskich Górach, w Świętochłowicach, Katowicach, Rudzie, Pszczynie i Bielsku. Trzy miasta wydzielono ze związku powiatowego: Katowice, Królewska Huta i Bielsko.

Warszawa. Rada ministrów postanowiła przedłożyć Sejmowi wniosek dotyczący projektu ustawy, która ma upoważnić Radę ministrów w nagłych wypadkach do wydawania ustaw obowiązujących na terenie Górnego Śląska.

Katowice. Kasa gwarecka w Tarnowskich Górach liczy obecnie 210.000 członków. Z powodu podziału politycznego Górnego Śląska, kasa ta zostanie podzielona na polską i niemiecką. Siedzibą polskiej części kasy będą nadal Tarnowskie Góry, niemieckiej zaś Gliwice. Część polska obejmować będzie 160.000 członków, niemiecka zaś 50.000. Z liczby 160 urzędników tej kasy pozostanie w polskiej służbie tylko 75.

PRZYGOTOWANIA DO PODZIAŁU.

Katowice. Gliwicki Ober-schlesische Volkstimme dowiaduje się, że urzędnicy powiatowych komisji koalicyjnych otrzymali już wypowiedzenie służby z dniem 25-go

czerwca. Inne pisma donoszą pozatem, na podstawie informacji z kół kolejowych, że władze kolejowe otrzymały wezwanie, ażeby od 10-go czerwca począwszy dostarczyły wagonów na transport wojsk koalicyjnych z Górnego Śląska. Transport ten ma się odbyć w czasie od 10-go do 25-go czerwca.

PIELGRZYMKI POLSKA U PAPIEŻA.

Rzym. Papież przyjął w końcu maja pielgrzymkę polską, której towarzyszyło kilku arcybiskupów i biskupów. Arcybiskup Lwowa Bilczewski odczytał adres hołdowniczy dla papieża. Ojciec św. w odpowiedzi przypomniał ze wzruszeniem lata przeżyte w Polsce oraz tragiczne i pełne chwały dla narodu polskiego godziny, które i On wówczas przeżywał wraz z całym narodem. Godzin tych — oświadczył Papież — nie nie zdoła w Jego pamięci zatrzeć. Po przemówieniu Ojciec św. udzielił błogosławieństwa.

PARCELACJA W POLSCE.

Warszawa. Główny urząd ziemski rozparcelował w roku 1921 około pół miliona morgów ziemi. W bieżącym roku przewidywane jest rozparcelowanie w ilości podwójnej.

O UDZIAŁ POLSKI W BLOKU KONTYNETALNYM.

Warszawa. »Journal de Pologne« ogłosił artykuł, omawiający cel pobytu deputowanych francuskich w Polsce. Wskazywał on Poincaré, aby byli pielgrzymami głoszącymi ewangelię wyznawaną od tak dawna przez Francję, mianowicie stworzenie bloku kontynentalnego, do którego obok Francji należałaby Polska, Czechosłowacja, Rumunia, a pożądanym byłoby także przyłączenie państw bałtyckich. Siłą rzeczy weszłyby w skład tego bloku później także Włochy i Anglia.

ZMNIEJSZANIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH.

Warszawa. Wedle obliczeń urzędu statystycznego liczba bezrobotnych w Polsce spadła o 10 proc. Dnia 1-go kwietnia b. r. pracowało w całym kraju 1,625 zakładów przemysłowych, zatrudniających przeszło 260.000 ludzi.

KARA ŚMIERCI DLA PRZESTĘPCÓW WOJSKOWYCH.

Warszawa. Ministerstwo Spraw Wojskowych ogłasza ustawę zatwierdzoną przez Radę Ministrów, na mocy której wszyscy przestępcy wojskowi, którzy dopuścili się rabunku lub kradzieży we wysokości przeszło 1,000,000 marek polskich, będą rozstrzelani.

KOLEJE GÓRNOŚLĄSKIE W POLSKICH RĘKACH.

Berlin. Dnia 19-go b. m. przejęły polskie władze kolejki przyznanej nam części Górnego Śląska.

UPOMNIENIE RZĄDU POLSKIEGO W SPRAWIE ŚCIĄGANIA WOJSK BOLSZEWICKICH NA POGRANICZU.

Warszawa. Jak donosi »Kurjer Poranny« Rząd Polski przesłał do Moskwy notę, w której się domagał wyjaśnienia przyczyny gromadzenia wojsk sowieckich na całym obszarze naszej granicy.

KONSULAT JAPONSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. Naczelnik Państwa udzielił władzy wykonawczej konsulowi Japonii w Warszawie p. Nobuyuki Joshihi.

Z POLSKI DO NIEMIEC.

Berlin. Na zjeździe niemieckiego Związku wschodniego stwierdzono, że liczba uchodźców niemieckich, pochodzących z obszarów wschodnich, a przebywających obecnie w Niemczech wynosi około 600.000.

MĘCZEŃSKA ŚMIERĆ POLEK NA UKRAINIE.

Lwów. Ridnyj Kraj dowiadyje się od repatriantów, przybyłych z Kamieńca o szeregach męczeńskiej śmierci arszostowanych przez bolszewików żony i siostry adwokata Węrzykowskiego, obywatela polskiego.

Obie kobiety, po niesłychanych znęcaniach się nad nimi, klóćci bagnetami, były rozstrzelane przez czerwonych katów.

BEZCZELNY NAPAD AGENTÓW UKRAIŃSKICH NA MINISTRA SKIRMUNTA.

Wiedeń. Dnia 27-go maja popołudniu odbyło się tutaj w hotelu »Imperial«, gdzie mieszka minister Skirmunt, zebranie dziennikarzy wiedeńskich zaproszonych przez posła polskiego Lasockiego. W chwili, gdy minister Skirmunt chciał udać się na salę, w przedsiomku napadło nań trzech płatnych agentów ukraińskich, którzy obrzucili go jajami, wydając okrzyki na cześć monarchji ukraińskiej. Sekretarz ministerstwa p. Skowroński przytrzymał jednego z napastników, a wkrótce wszyscy trzej »geroje« ukraińscy znaleźli się w rękach policji. Nazwiska ich są: Deresz, Fedytnik i Tarnawski. Minister Skirmunt przebrałszy się zjawił się na zebraniu dziennikarzy, gdzie powitano go burzliwymi oklaskami, a jeden z obecnych dziennikarzy zabrawszy głos wyraził ubolewanie z powodu zajścia, które na szwank naradza dalszą opinię o gościnności Wiednia.

Wkrótce potem przybył kanclerz Schober i ministrem spraw zagranicznych Hennot i wyrazili swe ubolewanie, zapewniając, że minister Skirmunt otrzyma najpełniejsze zadośćuczynienie.

METROPOLITA SZEPTYCKI PATRONEM GALICJI WSCHODNIEJ.

Wiedeń. Wedle doniesienia »Wiener Morgen Ztg.« z Londynu, wystosował metropolita Szeptycki do Lloyd George'a pismo, w którym zwraca uwagę na wielkie znaczenie sprawy Galicji wschodniej. Zafatwie nie sprawy Galicji wschodniej w duchu niekorzystnym dla ludności ukraińskiej mogłoby — jego zdaniem — wywołać niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Pismo to miało rzekomo spowodować fakt wystąpienia Lloyd George'a w kwestji Galicji wschodniej podczas ostatnich obrad konferencji w Genewie.

KARACHAN NIE WRÓCI DO WARSZAWY.

Warszawa. Poseł sowiecki Karachan podobno do Warszawy już nie wróci. Kierownictwo przedstawicielstwa so-

wieckiego przejdzie w ręce Oboleńskiego. Także ukraiński dyplomata Szumski, skompromitowany podpisaniem układu z komunistami wschodnio-galicjskimi, ma opuścić Warszawę.

ROCZNIKI 1889 i 1900 ZATRZYMANO JESZCZE.

Z Warszawy donoszą: Ogłoszono urzędowo rozporządzenie Rady ministrów w sprawie odroczenia terminu zwolnienia ze służby wojskowej roczników 1889 i 1900.

CHŁOPI RUSCY PŁACĄ DANNĄ PAŃSTWOWĄ.

Donoszą z Kołomyży, że w tamtejszym okręgu dyrekcji skarbowej danina państwowa została w całości pokryta. Fakt ten stanowi silny argument udowadniający, że chłopcy ruscy rozumieją polski interes państwowy i że chętnie przyjmują na siebie obowiązki obywatelskie.

(Znowu jeden dowód więcej, jak chłop ruski umie ocenić spokojną pracę na roli, którą mu zapewniła Polska i jej bohaterские wojska przez pokonanie bolszewików. Omiędze, bo poza graniczną rzeką Zbruczem, i dalej w Kijowszczyźnie lud ruski setkami tysięcy wymiera z głodu, a pod opieką Polski na Pokuciu spokojnie zbiera i spożywa swe żniwa i z wdzięczności spłaca daninę. Cóż na to otec redaktor »Racis«, wielbiciel bolszewizmu rosyjskiego?)

Gdy w czwartek pewien chłopiec jechał z sześciokonną furą blisko toru kolejowego, konie przstraszyły się pędzącego pociągu tabellonowego i skoczyły na tor, przyczem i koń został zabity, reszta zaś mniej lub więcej pokaleczona. Chłopiec, który zdołał wyskoczyć, wyszedł cało.

Rio de Janeiro.

Z okazji rocznicy stuletniej niepodległości Brazylii minister ruchu Dr. Pires zarządził wydawnictwo znaczków jubileuszowych po 100, 200 i 300 rejsów, które z dniem 7-go września b. r. będą puszczone w obieg.

Stywni lotnicy portugalscy, którzy dokonali lotu z Lizbony do Rio de Janeiro, zamierzają opuścić się w dalszą podróż do São Paulo.

Założono tu wielki bank katolicki celem popierania drobnej handlu, rzemiosł i drobnych gospodarstw. Do udziałowców należą najwybitniejsi ludzie jak Hrabia Pereira Cerneiro (prezydent), Dr. Hannibal Porto, Hrabia Affonso Celso, Dr. Andrade Bezerra, inżynier Agostinho des Reis, inżynier Morales de los Rios, Amilcar Marchesini, marszałek Francisco Canella i radca Teixeira de Abreu.

Kierownictwo banku powierzone kupcowi Adolfowi Cucato.

Z powodu zatonięcia parowca Avaré w porcie Hamburgu, przyczem około 100 osób znalazło śmierć we falach, właściciele okrętu, znany Lloyd Brazyliero, zamierzają urządzić obchód żałobny, któremu ma przewodniczyć słynny lotnik portugalski Saccadura Cabral. Przy tej okazji urządzą się także składki na rzecz rodzin zaginionych.

Lotnicy portugalscy Saccadura Cabral i Gago Coutinho otrzymali niezliczone listy z prośbą o podpisy i zaproszenia na ojców chrzestnych. Gdziekolwiek lotnicy się pokazą, rozentuzjarmowany naród wita ich z tryumfem i nie posiada się z radości. Już to taka natura brazylijska.

Ceará

Stan Ceará obfituje w żmije najgorszego rodzaju, bo tak zwane cobra. W ostatnim czasie nalazono przeszło 20 wypadków ukąszenia przez jadowite gady, które stanowią istną plagę dla tamtejszych mieszkańców.

Z Brazylii.

Kurytyba.

Dowiadujemy się z gazet krajowych, że nowym konsulem polskim w Kurytybie został zamianowany p. Zbigniew Miszke, który po krótkim pobycie w Krakowie, gdzie pożegnał się z rodziną, i Warszawie, w końcu czerwca statkiem »Sophia« wyjechał do Brazylii.

W miesiącach czerwowu i lipcu są płatne podatki muncypalne: Imposto da Viação i Foras do Quadro Urbano e Rocio.

Wedle rozporządzeń stanowych kolonia Apukarana otrzymała samorząd.

W sprawie obchodu na cześć lotników dowiadujemy się, że w Teatrze Guayra z polskich towarzysztw brało także udział Tow. »Tad. Kościuszko« — Łączność i Zgoda.

Paraná.

WALKI Z INDJANAMI

Ze Serra da Pitanga w muncypium Guarapuawa donoszą o gwałtach ze strony tamtejszych Indjan (bugrów). Rząd zamierzał ich osiedlić pomiędzy rzekami Marrequinhas, Barra Prela i Ivaí, zaś przybywającym kolonistom zaczęto wymierzać loty w lasach. Postępowanie to oburzyło Indjan do tego stopnia, że postanowili gwałtem odebrać skradzioną im ziemię, która wedle ich mniemania do nich należy. Mierownikowi Antoniemu Ferraz oświadczyli że wymordują wszystkich kolonistów a ich zagrody zniszczą. Obsadzili już lasy herwowe i wszelkie drogi i ścieżki, jak że kolonisci nie są w stanie dotrzeć do swych plantacji. Lasy obsadzili do tego stopnia, że nie wpuszczają doń żywej duszy. Kolonisci pełni obawy o życie i mienie czuwają dzień i noc, by za-

Parahyba.

W stanie tym grasuje od dłuższego czasu dżuma, która uśmierciła już niezliczone ofiary. Głównym ośrodkiem zarazy jest miasto Lagôa Nova. Mimo energicznych usiłowań ze strony władz sanitarnych nie zdołano wstrzymać rozszerzania się tej strasznej zarazy.

Pernambuco.

Położenie w Recife staje się coraz groźniejszym. Zwolennicy Manoela Borba sprowadzają z głębi stanu rozmaitych bandytów, którzy uzbrojeni od stóp do głów szaleją po mieście, strzelają do ludności i urządzają rabunki na wielką skalę. Gwałty i mordy są na porządku dziennym. Wczoraj miasto jest puste, gdyż nikt nie waży się wyjść po 8-jej godzinie na ulicę. Kilku oficerów, którzy usiłowali zaprowadzić porządek, rozbestwiona policja pozabawiła urzędu.

Stosunki w stanie Pernambuco są stałą bolączką Brazylii. A już wprost niezrozumiałym jest, że wojska Federalne nie są w stanie bezczelnych bandytów pokonać, gdyż liczba żołnierzy jest zbyt niska. Jedynym ratunkiem byłoby więc pomnożenie wojska federalnego w Pernambuco.

Alagoas.

Z Macejô donoszą o wielkich powodziach, które wyrządziły już nieobliczalne szkody. Szczęśliwie rzeki Mandabu, Parahyba i Susnana wylały strasznie. Wielkie obszary są pod wodą. W municyplum Pilar woda zerwała i uniósł most cementowy, którego budowa kosztowała przeszło 130 kontów.

São Paulo.

W São Paulo założono w zeszłym tygodniu wielkie stowarzyszenie robotnicze. Wybrano już tymczasowy zarząd, któremu powierzono opracowanie statutu i programu politycznego. Ponowny więc rozpatrzy zarządy statuty i obecnie osłateczny zarząd.

Santa Catharina.

Z Joinville donoszą, że w Pedreira bawił się syn kolonisty Schramma z bronią i nabojami. Nagle broń wyrzuciła i przeszła mu lewą rękę. Nieopatrzny młodzieniec musiał poszukać rady lekarskiej.

Biskup florjanowski udał się z wizytacją do Blumenau.

Rząd St. Cathariny ofiarował na cele loterii urządzonej z okazji Centenario dwa loty ziemi po 25 i 30 aktrów.

Na wyżynie Serrana stwierdzono już 5 do 6 stopni zimna.

Rio Grande do Sul

W São Gabriel da Estrella zastrzelił niejaki Paulino Plez komiwojażera firmy Chaves Almeida & Cia z Porto Alegre, Leonarda Mallmanna. Powodem tego okrutnego morderstwa były poprzednie sprzeczki. Mordercę aresztowano i osadzono w więzieniu. Zasłużona kara zapewne go nie ominie.

Ministerstwo wojny w Rio de Janeiro postanowiło wybudować w Rio Grande stację lotniczą wojskową. Nauczycieli lotnictwa dostarczy Rio de Janeiro.

W stanie Rio Grande do Sul po długich deszczach nastąpiły chłody i przymrozki.

W Passô Fundo zmarł nagle znany tu powszechnie działacz polski, Józef Stoliczewski.

Ze swiata.

Francja.

PREZYDENT POINCARÉ W ANGLJI.

Bordeaux. Dnia 17-go czerwca Poincaré udał się do Londynu, gdzie wziął udział w towarzystwie marszałka Petaina w uroczystościach wydanych na cześć Verdun i obrony tej twierdzy.

Berlin. Biuro Wolffa dowiaduje się, że Poincaré przy okazji swojego pobytu w Londynie dla wzięcia udziału w uroczystościach na cześć Verdun odbędzie z Lloyd Georgerem konferencję w sprawach obchodzących oba narody. „Daily Mail” dowiaduje się, iż Anglia została poinformowana, że Francja nie zamierza obsadzać zagłębia Ruhry.

Paryż. Parlament francuski przyjął ustawę, na mocy której czas służby wojskowej czynnej lub nieczynnej został przedłużony do 30 lat. Każdy obywatel francuski więc jest żołnierzem od 20 do 50 roku.

Belgia.

PRZECIWKO SOWIETOM.
Wiedeń. „Neue Freie Presse” podaje wywiad brukselskiego korespondenta „Matina” z Jaasvarem o stanowisku Belgji wobec projektu konferencji haskiej. Jaspas oświadczył, że Belgja nigdy nie zgodzi się na spotkanie ze sowietami w Hadze, jeżeli sowiety nie przyjmą przedtem żądań Belgji w sprawie uznania własności prywatnej.

Włochy.

Z KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO.

Rzym. Przy udziale tysięcy członków Kongresu Eucharystycznego odbyło się dnia 27-go maja w kościele Św. Piotra nocne nabożeństwo, na którym zjawił się Papież w otoczeniu swego dworu. Pięciu biskupów udzielało licznym pielgrzymom komunij świętej. Papież sam celebrował jedną mszę świętą i był obecny na nabożeństwie do godziny 3,50 w nocy.

Niemcy

OSTATNI AKT, TRAGEDJI NIEMIECKIEJ.

Genewa. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu komisji polsko-niemieckiej została podpisana przez przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej i Niemiec umowa polsko-niemiecka w sprawie Górnego Śląska. W posiedzeniu wzięli udział: prezydent Calonder, gen. sekretarz Ligi Narodów i delegacja polska i niemiecka.

Przemawiali: prezydent Calonder, następnie pełnomocnik Niemiec Schiffer, który nazwał konferencję ostatnim aktem tragedji niemieckiej.

W końcu zabrał głos polski minister Olszowski wyrażając w imieniu rządu polskiego wdzięczność prezydentowi Calonderowi, oraz członkom sekretariatu Ligi Narodów za ich działalność i pomoc w rokovaniach.

ZAMORDOWANIE MINISTRA.

Berlin. Zamordowano tu ministra spraw zewnętrznych Dr. Waltera Rathenau, gdy tenże opuszczał swe prywatne mieszkanie. Mord wywołał wielkie wrażenie wśród sfer politycznych. (Przyp. Red. Snać niemiecy lubują się w mordach politycznych. Jeszcze na grobie zamordowane-

go ministra katolickiego Erzbergera trawa nie porosła, a już donoszą o drugim.)
GWAŁTY NA KSIĘŻACH POLSKICH.

Z Górnego Śląska, części niemieckiej, wygnano i pozbawiono wszelkich praw przeszło 50 księży polskich. Wielu zostało zamordowanych przez bandy orgeszowców, którzy z bombami i bronią wchodzi do kościołów nawet.

Rosja.

PÓLTORA MILJONA SOWIECKICH BAGNETÓW OSTRZA NIEMCY NA POLSKIE.

Londyn. „Daily Mail” donosząc, że wojska czerwono-gromadzą się nad granicą polską, zwłaszcza zaś koło Smoleńska, zauważa, że fakt ten stanowi potwierdzenie układu wojskowego, zawartego 3-go kwietnia b. r. w Berlinie między Niemcami a Rosją. W myśl tego układu rząd sowiecki wysłał 18 dywizji piechoty i 8 dywizji kawalerji nad granicę polską, niemiecki zaś sztab generalny zajmuje się obecnie przebudową strategicznych linii kolejowych rosyjskich, biegnących ku granicy polskiej. Armja czerwona liczyła z końcem kwietnia półtora miliona bagnetów, 2.000 dział polowych i 500 ciężkich oraz 10.000 kulomiotów. Oprócz tego od dłuższego już czasu odchodzą z Berlina do Rosji transporty samolotów.

LEJBA TROCKI GROZI WOJNĄ W CIĄGU LATA.

Sztokholm. Lejba Trocki, który na poprzednich wojnach dorobił się 30 milionów rubli w zlocie, jak mu to zarzucano na jednym z kongresów sowieckich, w dalszym ciągu stara się mowami swemi doprowadzić do zamieszek wojennych, aby powiększyć swój, w paskarski sposób zdobyty majątek.

Z Moskwy donoszą mianowicie, że na zebraniu aspirantów komunistycznej szkoły wojskowej, Trocki wygłosił gwałtowną mowę przeciw konferencji genueńskiej.

„Nie wierzę — wołał — błędnym ryeczom z Genui. Miejsce ufnosć tylko we własne bagnety i baterja. Nie konferencje dadzą wam to, czego potrzebujemy będziemy mieli wówczas, gdy armja czerwona przekrozy granice państw kapitalistycznych i gdy czerwony sztandar powionie nad Europą. Być może, że w ciągu tego lata armja czerwona będzie musiała wykazać swą siłę bojową.”

BOLSZEWICY SPALILI BARTHOULI Z PAPIERU.

Warszawa. Z Moskwy donoszą, że rezultaty konferencji genueńskiej wywołały w kołach sowieckich rozgoryczenie. W Piotrogradzie na placu Marsowym odbył się wiec przeciwko Francji, w końcu spalono lalkę przedstawiającą francuskiego ministra Barthou. Milicja nie starała się przeszkodzić demonstrantom.

DELEGACJA WATYKANU BADA STOSUNKI ROSYJSKIE.

Warszawa. Z Rzymu wyjechała do Odessy delegacja ośmiu przedstawicieli Watykanu dla zbadania stosunków rosyjskich.

Jugosławja.

KROACJA OGŁOSIŁA SIĘ REPUBLIKĄ.
Rzym. Depesza do Tempo-

donosi, że Kroacja ogłosiła się republiką. Radicz został jednoznacznie obrany prezydentem. Kroacja była uznana po wojnie światowej za włączoną część Jugosławji.

SUKNIA Z CZYSTEGO ZŁOTA.

Belgrad. Księżniczka rumuńska Marja, która poślubiła dnia 1-go czerwca Aleksandra, króla Jugosławji, otrzymała w podarunku suknię z czystego złota. Dar ten pochodzi od wieśniaków.

Japonja

SOSNA KARASAKI USCHŁA.

Tokio. Sosna Karasaki znajdująca się w pobliżu jeziora Biwa pod Kioto, została oficjalnie uznana za uschłą ku ogólnej rozpaczy narodu japońskiego, gdyż drzewo to przez blisko 1.000 lat było czczone przez naród japoński. Sosna ta była nadzwyczaj wielką.

St. Zjednoczone

KONFERENCJA MIĘDZY OHILI A PERUWJĄ.

Washington. Reprezentanci Chili i Peruwji rozpoczęli tu wspólne obrady nad załatwieniem nieporozumień, jakie od dłuższego czasu stały na przeszkodzie w zaprowadzeniu przyjacielskich stosunków między wspomnianymi państwami południowej Ameryki. Konferencja została zwołana przez prezydenta Hardinga. Otwarcie jej odbyło się z wielkimi ceremonjami przy współudziale dyplomatów wszystkich państw. Sekretarz stanu Hughes wygłosił mowę.

Najważniejszym celem zwołania konferencji jest załatwienie kwestji przynależności prowincji Taona-Arica.

Także sprawa Boliwji i Tarapaki wysunęła się na czoło obrad konferencji peruwjsko-chilijskiej. Carlos Aldunate, przedstawiciel Chili, oświadczył, że rokowania prowadzone na konferencji nie mają nic do czynienia ze sprawą Boliwji, a Dr. Meliton Porras, przedstawiciel Peruwji oznajmił, że nie podobna złożyć odpowiednich postanowień w sprawie Boliwji, dopóki rząd boliwijski nie wyłumaczy jasniej czego właściwie żąda.

Komisja z Tarapaki przedłożyła memoriał na ręce delegacji peruwjskiej, żądając, aby ich prowincja, oddana państwu chilijskiemu na mocy traktatu zawartego w Anconie, została włączona do Peruwji.

Chilijska delegacja, przyjmując udział w konferencji, oparła całkiem swe postępowanie na programie nakreślonym przez prezydenta Hardinga. Podobnie peruwjscy delegaci nie posiadają ściśle określonego planu prowadzenia obrad, dlatego też nie poruszyli jeszcze głównego przedmiotu konferencji i zaznaczyli, że nie mogą dać odpowiedzi względem artykułu trzeciego traktatu antofagastkiego, mianowicie co się tyczy plebiscytu w Taona-Arica.

SMIEBĆ WIELKIEGO AMERYKANINA.

Washington. Zmarł tu dnia 26-go czerwca znany powszechnie i wielce ceniony działacz społeczny a kilkakrotny milijarder Wilhelm Rockefeller t. zw. król naftowy i właściciel trustu „Oil Company.”

OLBRZYMIĘ PLANY AMERYKANSKIE.

Londyn. Stany Zjednoczone mają zamiar nawiązać rokowania z Kanadą, by zrealizować dawny plan użytkowania rzeki św. Wawrzyńca. Wedle tego planu jeziora amerykańskie mają być połączone przez rzekę św. Wawrzyńca z Oceanem Atlantyckim w ten sposób, aby i największe parowce mogły przybywać do Chicago.

Ostatnie wiadomości

KSIAŻE PAŃSTEWKA MONACO UMARŁ.

Z Paryża donoszą, że w państewku Monaco umarł książę tamtejszy Albert, który był jednym z najlepszych znawców oceanów. POŻAR W BOŁONJI WE WŁOSZCACH.

Bologna - 26 VI. Wybuchł tu ogromny pożar, który zniszczył wiele domów. Liczne rodziny są bez dachu i wszelkich środków. Szkody wynoszą przeszło 15 milionów lir.

ZAMORDOWANIE NIEMIECKIEGO MINISTRA.

Berlin - 26 VI. W całych Niemczech panuje wielki smutek z powodu zamordowania ministra Dr. Rathenau, który został zastrzelony dnia 24 czerwca o godzinie 10,15 przedpołudniem. Morderców szukają w kołach prawicowych a zwłaszcza w związkach oficerskich. Zjednoczenie robotnicze wszechniemieckie ogłosiło 1 dniowy strajk protestacyjny. Rząd wyznaczył 1.000.000 marek nagrody za ujęcie morderców. Kanclerz niemiecki Wirth oświadczył, że także i jemu odgrazano się śmiercią. Wirth przypisuje to wicherzycielom monarchistycznym, którzy usiłują zniszczyć Niemcy republikańskie.

Związek „Owiata”.

Od 1-go lipca b. r. Związek „Owiata” otwiera szkołę wieczorną dla dziewcząt w sali T-wa Tad. Kościuszki, pod kierunkiem p. Marij Ficińskiej. Wykłady odbywać się będą: we wtorki, środy i piątki od godziny 6-jej do 8-jej wieczorem. Opłata - 3 milr. miesięcznie od uczennicy.

Dalsze zapisy przyjmują: Sekretarjat „Owiata”, Avenida Jayme Reis N° 115.

P. M. Ficińska (po południu), rua Saldanha Marinho 149, P. Amelia Krzyżanowska, rua Trajano Reis 87.

Tamże można otrzymać bliższe informacje dotyczące programu.

KURS PIENIĘŻNY.

Funct sterling 22,000. frank francuski 680 rs., lira 345 rs., dolar amerykański 73,420 milr. js portugalski 565 rs., pes arg-ntynski i papierowy 25620, lototy 33830, peso urug. 68030, korona austriacka 0,18 rs., mlyr niemiecka 1021, marek polskich 581 za 10000.

Za Redakcję odpowiedzialny: W. Ficiński — Curytyba (Paraná)

Nasiona niemieckie

Najlepsze źródło dla Gwarantowanych i Świeżych Nasion jest

Loja Flora Curitybana

WILLI CREMER - Rua 15 de Novembro N. 87 - CURITYBA
CÓDZIENNIE NADCHODZI ŚWIEŻY TOWAR
ZADAJCIE CENNIKA!

sach! kiedyż się ludzie czy-
stych rąk naprawdę wyzwa-
lać zaczną!



**DR. ALEKSANDER
H. SKARBEK.**

Dnia 31-go maja b. r. zmarł we
Lwowie poseł Aleksander Skar-
bek. Sterań zdrowie na służbie
ojczyzny, jako wierny sługa Pol-
ski i karny żołnierz idei narodo-
wej. W czasie wojny niesłycha-
nie czynny, nie dał się oszukać
ogólnikowym obietnicom Austrii
i Prus. 2-go września 1914 wy-
prowadza ze Lwowa stworzony
prawie wyłącznie przez siebie
legion wschodni, który 24-go wrze-
śnia wraz z Cieńskim i Głabiń-
skim rozwiązuje, gdy nie mogli
żadnych obietnic uzyskać co do
losu Polski i zmiany przysięgi.
Za to z całym szeregiem ludzi
dostaje się pod dozór policyjny,
przedziera się jednak do Szwaj-
carii i tu w Genewie rozpoczyna
swą pracę dla Polski. Wraca do
kraju w roku 1918, pomaga w
Krakowie do wypędzenia austri-
aków i zaraz we Lwowie gotuje
sławą obronę przeciw ukraiń-
com. Aeroplanem wyjeżdża z o-
bleżonego Lwowa, a kiedy w głu-
bokiej Warszawie nie mógł uży-
wać pomocy, jedzie do Pozna-
nia i od Dowbora-Muśnokiego
otrzymuje dywizję wielkopolskich
żołnierzy, którzy zaraz herojów
ukraińskich z Wasylem Wyszy-
wanym przepędzili z Małopolski
Wschodniej za Zbrucz. Duszą o-
brony Lwowa przed bolszewi-
kami był znów Skarbek, a in-
walidom z tej wojny zakłada dwie
osady: »Fredrowa i Skarbkowo«
z własnych funduszy i własne-
go majątku.

Po ubezpieczeniu ojczyzny pełnił
obowiązki posła do naszego
sejmu z całym poczuciem odpo-
wiedzialności i wielką odwagę
cywilną. — Cześć jego pamięci!

Wiadomości.

Z POLSKI.

POPLOCH WŚRÓD UKRAIŃ- CÓW MAŁOPOLSKICH.

Warszawa. »Lwowska ga-
seta Codzienna« donosi, że za-
chowanie się konferencji ge-
nueńskiej wobec delegacji ma-
loruskiej wywołało poploch w
otoczeniu Petruszewicza. W
najbliższych dniach ma się
zebrać w Wiedniu międzypar-
tyjna konferencja Rusinów ga-
licyjskich dla naradzenia się
nad położeniem i określenia
dalejszego planu działania. W
galicyjsko-wiedeńskich kołach
wychodźców znaczna część o-
sób oświadczyła się za bezpo-
średnimi urzędami rokowa-
niami z Polską. Dozłoby
wiem do ich wiadomości, że
na konferencji haskiej sprawy
Wileńszczyzny i wschodniej
części Małopolski nie będą po-
ruszone.

RUSINI PRZECHOWUJĄ BRÓŃ W DOMACH.

W Kalikowie, we Wschodniej
Małopolsce, w jednym z gospo-
darstw wybuchł pożar i prze-
rzucił się natychmiast na trzy
dalejsze zagrody. Ratuszek był
niemożliwy, ponieważ w stodo-
łach znajdowała się ukryta
amunicja i karabiny, co spo-
wodowało szereg gwałtownych
wybuchów. Straty w zabudo-
waniach wynoszą 3 miliony
marek.

KOMISARZ GENERALNY DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Rada ministrów mianowała
dotychczasowego Komisarza
Państwowego dla przejęcia
administracji na obszarze by-
łej Dzielnicy pruskiej p. Wikto-
ra Hinzego w Łoznapiu, Pań-
stwowym Generalnym Komis-
arzem dla przejęcia władzy
na Górnym Śląsku.

200 MILJONÓW MAREK NIEMIECKICH ZA OMINIĘCIE BYTOMIA.

Dyrekcja kolejowa katowic-
ka, mająca być uruchomiona
w przyszłym miesiącu, pochłó-
nęła dotychczas 180 milionów
marek niemieckich. Domniema-
nie jej braki przewidziano na
200 milionów marek niemieck-
kich.

Sumę tę pochłona kosztą
budowy kilku krótkich linii
kolejowych, mających na celu
ominięcie Bytomia i bezpo-
średnie połączenie przynajmniej Pol-
sce części Górnego Śląska z
resztą państwa.

Braki na rok bieżący obli-
czono w wysokości 30 milionów
marek niemieckich. Jak widać
z tego — olbrzymią większość
pochłona niezbędne rozbu-
dy koleji.

W REŃCE POLSKIE.

Katowice. »Kattowitzer
Ztg.« donosi, że od chwili ogło-
szenia decyzji genueńskiej w
sprawie Górnego Śląska w Ka-
towicach sprzedano 1800 nie-
ruchoomości, które przeważnie
przeszły w ręce polskie.

GWAŁTY NIEMIECKIE.

Katowice. Terror niemiec-
ki w Gliwicach wobec robotni-
ków polskich przybiera coraz
groźniejsze rozmiary. Uzbrojone
bandy krążą od fabryki do
fabryki bijąc Polaków i zmu-
szając ich do opuszczenia pra-
cy.

»Sztandar Polski«, wychod-
zący w Gliwicach, pisząc o
tych gwałtach, czyni następu-
jące uwagi: Gwałty niemieckie
mogą mieć najfatalniejsze na-
stępstwa dla Niemców, w przy-
szłym województwie, gdzie ro-
botnicy niemieccy będą musieli
ustąpić miejsca Polakom
wygnanym z niemieckiej czę-
ści Śląska i gdzie zapewne gor-
sze żywioły zapragną odwetu.

Katowice. Z Gliwic do-
noszą, że dziś rano Rada zakła-
dów kolejowych Huty Króle-
wskiej w Gliwicach zwróciła się
do robotników z wezwaniem,
aby ci, którzy się poczuwają
do polskości, natychmiast opu-
ścili Gliwice. Gdy mało kto u-
słuchał wezwania, tłum robo-
tników niemieckich i orgesow-
ców rzucił się na robotników
polskich i w straszny sposób
pobił 50 Polaków.

ODWET NA NIEMCACH KA- TOWICKICH.

Katowice. Do Katowic
przybyło dziś kilka pociągów
z rannymi i wypędzonymi ro-
botnikami i urzędnikami kole-
jowymi z niemieckiej części
Górnego Śląska. Pierwszy po-
ciąg przywiózł kilkadziesiąt ta-
kich osób. Wzburzenie wśród
ludności polskiej w Katowic-
ach jest olbrzymie. Mimo
heroicznych wysiłków wpływo-
wych jednostek nie udało się
powstrzymać tłumów od wystą-
pień przeciw kilku tutejszym
Niemcom, których pobito. Ko-
lejarze polscy żądają wypędze-
nia urzędników niemieckich ja-
ko represji za wypędzenie ko-

lejarzy polskich z niemieckiej
części Górnego Śląska. Wzbu-
rzenie wzrasta coraz bardziej.

POLSKA PROWADZIĆ BĘ- DZIE POLITYKĘ ZAGRA- NICZNĄ GDAŃSKĄ.

Genewa. W ciągu jednej z
konferencji polsko-gdańskich
delegacja polska i gdańska pro-
wadziły w dalszym ciągu bez-
pośrednie rokowania pod prze-
wodnictwem Ligi Narodów, w
sprawie prowadzenia polityki
zagranicznej Gdańska przez
Polskę. Po wyczerpujących wy-
wodach podpisano protokół,
uznający domagania się rzą-
du polskiego. Protokół ten
przedstawiono Radzie Ligi Na-
rodów do podpisania.

NIESZYCHANE WYMAGA- NIA LUDOWCÓW.

Łódź. Odbył się tu wiec P.
S. L., na którym poseł Kiernik
przeprowadził rezolucję, doma-
gającą się wyłączenia obs-
zarów rolnych w byłym za-
borze pruskim bez odszkodo-
wania, a spłata cen za ziemię
nastąpić ma do skarbu pań-
stwa.

WPLYWY DANINY W BY- LEJ DZIELNICY PRUSKIEJ.

Do dnia 20-go maja r. b.
wplacono w byłej dzielnicy pru-
skiej na poczet daniny 12,700-
000,000 marek. Suma prelimi-
nowana 12 miliardów 500 mi-
lionów została zatem o 200 mi-
lionów marek przekroczona.

ZWINIĘCIE KOMISARJATU REPATRYCACYJNEGO.

Warszawa. Komisarjat do
spraw repatriacji został zwin-
ięty od dnia 1-go lipca a opie-
ka nad reemigrantami przeszła
pod kompetencję Głównego
Urzędu emigracyjnego, którego
kierownictwo obejmie p.
Józef Okołowicz.

KONSUL BRAZYLIJSKI WE LWOWIE.

Minister Spraw Zagranicz-
nych udzielił praw wykonaw-
czych p. Stanisławowi Henry-
kowi Kieszkowskiemu, vice-
konsulowi brazylijskiemu we
Lwowie.

STAN ZDROWIA JENERAŁA IWASZKIEWICZA.

Jenerał Iwaszkiewicz, obroń-
ca Wschodniej Małopolski, sław-
ny bojownik, jeden z najtęż-
szych jenerałów, polskich, zło-
żony ciężką niemocą znajduje
się w Szpitalu Ujazdowskim
w Warszawie, dokąd biegną
życzenia wszystkich oeniatają-
cych jego wielkie zasługi, by
rychło powrócił do zdrowia.

POLSKA I WŁOCHY ZAWA- RZY UMOWĘ.

Genewa. Włochy i Polska
podpisały umowę handlową,
według której Włochy otrzy-
mują korzystne przywileje i
wszystkie ograniczenia co do
importu i eksportu są zniesio-
ne. Włochy mają prawo do
szukania i wyzyskania nafty
na równi z innymi narodami,
którym przyznano to prawo.
Polski ruch wychodźczy przez
Włochy ma być skierowany
wyłącznie na Tryjest. Obrady
nad tą ugodą zapoczątkowane
w Waszyngtonie zostały pod-
pisane w Genui — ze strony
Polski przez Skirmunta i Sa-
lowskiego a w imieniu Włoch
podpisali Schanzer, Rossi i
Teofilo.

Z Brazyliji.

Kurytyba.

Termin wymiany następują-
cych banknotów:

5\$ estampa 15, 10\$ estampa
11 i 12, 20\$ estampa 12, 50\$ es-
tampa 11 i 12, 100\$ estampa
11, 12 i 13, 200\$ estampa 12,
500\$ estampa 9 i 11, został prze-
dłużony do 31-go grudnia b. r.
włącznie. Od 1-go stycznia 1923
będzie się wymieniało powyższe
banknoty li tylko z potrąceniem
kwoty, przepisanej ustawą Nr.
3213 § 13, z dnia 16-go paździer-
nika 1886 roku.

Niejakiemu João Francisco Nu-
nes, zamieszkałemu przy ulicy
Commendador Araujo zginęło dro-
gie ubranie. Za nieznanym zło-
dziejem policja tutejsza wszczęła
poszukiwania.

W zeszłym tygodniu straż cy-
wilna przyaresztowała na ulicy
Visconde de Nacar trzech pija-
ków, którzy nagle z obawy za-
częli się wdrywać na drzewa,
przyczem uszkodzili kilka drzew,
łamając gałęzie i obdzierając korę.
Zapewne awanturnikom w stanie
pijanym przypomniały się małpy
i zaczęli je naśladować.

W powiecie Kurytybskim no-
tuja w miesiącu maju 224 urodzin
i 89 wypadków śmierci, z których
34 było mężczyzn a 55 kobiet.
Ogólnie sądzą, że stan zdrowia
w naszym powiecie w przeciw-
stawieniu do maja zeszłego roku,
kiedy stwierdzono tylko 175 u-
rodzin a 88 wypadków śmierci,
znacznie się polepszył.

Dnia 14-go lipca rozpoczę-
nie się tutejszym stowarzyszeniu
gimnastycznym, Teuto-Brazyli-
jskim, wystawa wyrobów i wy-
tworów parańskich, przeznacz-
nych na wystawę »Centenario« w
Rio de Janeiro.

Paraná.

W Ribeirão Claro zastrzelili się
niejaki Manoel Izaias, który mie-
szkał na fazendzie João Carvalho.
Przyczyny samobójstwa są nie-
znane.

W Emboque w Camarco S.
Matheus zastrzelili niejaki Eufra-
sio de Almeida Farias swego
przeciwnika Alcindo Ribeiro Ba-
bistia. Mordercę aresztowała po-
licja.

W pobliżu Paranaguá zapadł
się częściowo wielki szpital dla
zaraźliwie chorych, który poprze-
dnie należał do tamtejszego sta-
rostwa, lecz później przeszedł
na własność rządu.

Kilka osób z Pifarsinho obcho-
dziło na pewnym szakrze wigilję
św. św. Piotra i Pawła, kiedy
nagle zjawił się znany tam po-
wszechnie awanturnik Angelo
Casa Grande i w pijanym stanie
zaczął się wszystkim nożem od-
grażać. W końcu rzucił się na
19-to letniego Franciszka Nassa
i przebił go trzy razy, skutkiem
czego ranny przeskokzył przez
plot i uciekł. Mimo że udała się
właścicielowi gospodarstwa mor-
dercę rozbroić i powstrzymać od
dalszych awantur, to jednak tenże
w końcu zbiegł. Rannego zaś od-
dano do pobliskiego szpitala.

Także z Caratuy blisko Itaty
donoszą o usiłowanym zabójstwie,
którego ofiarą padł João Pacifico.
W czasie zabawy przyskoczył
doń niejaki João Rutski i pod-
stępnie zadał mu cios w plecy,
poczem zbiegł. Powody tego
krwawego czynu nie są na razie
znane.

Rio de Janeiro.

Ambasador brazylijski we Fran-
cji, Gasião da Cunha, udał się
do Berlina, gdzie u znanego spe-
cjalisty niemieckiego, prof. Dr.
Schwalb'a poddał się ponowym
badaniom lekarskim. Podobno
stan zdrowia nieszczęśliwego
ambasadora znacznie się popra-
wił, czego mu należy życzyć z
całego serca.

W Rio de Janeiro przy ulicy
Rua da Alegria spaliła się wielka
fabryka powrozów.

Dnia 30-go czerwca odbył się
w Rio de Janeiro wielki wiec
lokatorów i konsumentów śro-
dków żywnościowych, którzy do-
magali się znizienia cen na środki
pierwszej potrzeby.

Towarzystwo, które z okazji
»Centenario« zamierza urządzić
walki z bykami prosilo zarząd
miasta o odnośne zezwolenie.
Przeciwko tym zachciankom pow-
stało stowarzyszenie opieki nad
zwierzętami. Także prasa wyraża
ogólne swe niezadowolenie z te-
go rodzaju zabawy nie przyniosą
Brazylii żadnego zaszczytu.

Do Rio de Janeiro wyruszył
z Rzymu kardynał Casquet, które-
go, jak donosi tutejsze pismo »A
Republica«, papież Pius XI wy-
słał w celu wręczenia podarku
córcie prezydenta Brazylii, pan-
nie Laurita Pessoa.

Pernambuco.

Prezydent Brazylii Dr. Epitacio
Pessoa otrzymał w tych dniach
telegram od ludności miasta Pes-
queira w stanie Pernambuco, w
którym stroskami mieszkańcy
usiłnie go proszą o poskromie-
nie bandytyzmu. Bandy różnych
wyrzutków i szumowin spojeń-
stwa nawiedzają bezbronne mi-
asta i osady, mordując i plądrując
wszystko po drodze.

Także w Recife wre walka.
Wszędzie słychać salwy z kara-
binów i kulomiotów. Często przy-
chodzi do walki na bagnety i
noże. Liczba ofiar wynosi podob-
no dziesiątki. Wiele rodzin za-
możniejszych opuściło miasto i
okolice celem ratowania życia,
zostawiając mienie na łup pow-
stańców, pomiędzy którymi po-
licjańcy rej wodzą.

Santa Catharina.

Kto do dnia 30-go czerwca b. r.
nie uiszczył podatku stanowego (im-
posto teritorial) na Santa Catha-
rina, powinien to uczynić natych-
miast, gdyż w miesiącu lipcu po-
biera się prócz płatnej sumy
jeszcze 5 od sta nadwyżki jako
karę, w sierpniu kara wynosi 10
od sta, we wrześniu zaś 15 proc.

Z Florianopolis donoszą, że
znana firma Braun, właścicielka
sklepow »Ao Louvre« w Kury-
tybie i Joinville, zamierza wybu-
dować w Joinville wielką fabry-
kę białiny.

Prace koło upiększenia i roz-
budowy katedry we Florianopolis
idą razno, naprzód, tak, iż ogólnie
znają nadzieję, że na »Cent-
tenario« odbędzie się uroczyste
ponowne poświęcenie katedry
przez biskupa tamtejszego.

Rio Grande do Sul

W stanie tym spadły ceny na
mięso znacznie, tak w Bagé za
kilo mięsa płać 500 rs, w Ale-
grete 600 rs. a w S. Borja 400 rs.

Ze Sta. Cruz donoszą o wiel-
kim nieszczęściu, jakie wydarzyło
się dnia 17-go czerwca w Fer-
raz. Kolonista Zingler, który wra-

OZYTELNIKÓW NASZYCH, ZALEGAJĄCYCH Z PRENUMERATA PROSIMY O UREGULOWANIE TEJŻE.

Prenumeratę »Ludu« i »Przyjaciela Rodziny« na warunkach redakcyjnych przyjmują następujący panowie:

- W PARANIE. Jan Szczepański — Kurytyba. Edward Dodzko — Kurytyba. Księgarnia Polska — Kurytyba. Stefan Witosławski — Abraaches. Paweł Nadolny — Bacachery, S. Caudida. Franciszek Gąbki — Alfonso Penna. Bonifacy Witkowski — Aratucaria. Piotr Rudy — Araucaria. Jan Stefański — Ka anduva. Mikołaj Bolciewicz — Contenda-Serrinha. Włodzimierz Kuhn — Guajuyira. Paweł Bora — Balça Nova. Józef Lewandowski — Palmyra. Feliks Graczyk — Sta. Barbara. Ignacy Kubiński — Palmeira. Jan Zwierzykowski — Monte Alegre. Stanisław Bilik — Ponta Grossa. Marcin Skalski — São Matheus. Jao Toporowicz — S. Matheus (Cachoeira). Teodor Cichewicz — Iraty. Ludwik Hawryluk — Iraty (kolonia). Jakób Michalak — Iraty (kolonia). Józef Kropiencki — Hervalzinho. Mikołaj Zubac — Marechal Mallet i okolice. Kazimierz Homiński — União da Victoria. Teodor Konart — Paulo Frontim. Mikołaj Musiałowski — Castro. Józef Teledziński — Papagaos Novos. W SANTA CATHARINA. Władysław Maczewski — Itayopolis. Jan Tyska — Itayopolis (miasteczko). Wojciech Trojanoński — Poco Fria. Władysław Korc — Tig'erbach. W. Inglat — Avenquinha. Józef Trela — Tres Barras. W RIO GRANDE DO SUL. Bernard Puchalski — Porto Alegre. Stanisław Wroński — Rio Grande do Sul. Daniel Królikowski — Mariana Pimentel. Karol Muszyński — São Feliciano. Franciszek Stawinski — Erechim. Ks. Jan Schmidt-Erechim (Barro 13 de Maio). Antoni Obrosiak — Estação Balça (Boa Vista Szczepan Wisniewski — Guarany. Piotr Hameński — Guarany, Bom Jardim. Stanisław Magalski — Marcelino Ramos. W SÃO PAULO. Franciszek Szymański — São Paulo. W RIO DE JANEIRO. Redakcja »Brasil-Polonia« — Rio de Janeiro.

Rożmaitości

JAK LUDZIE CZYTAJĄ GAZETY.

W tych dniach pozwoliłem sobie na niewinny kawał — powiada jeden z redaktorów krakowskich: zamieniłem w fryzjera nową gazetę na gazetę z roku 1919; następnie usiadłem w spokoju ducha i oczekiwałem wyników!

Najpierw zjawił się jakiś stary pan, którego fryzjer nazywał »panem profesorem«. Strzygł sobie resztki włosów. Ponieważ to przeciągało się, więc chętnie zaczął przeglądać podsuniętą mu gazetę.

— Tak... tak... — mamrotał — bolszewicy znowu zostali rozbici! — i czytał dalej. Oczywiście, gdyby zwrócił uwagę na datę, mój kawał by się nie udał. Ale tak gruntownie nikt gazet nie czyta.

Następnym czytelnikiem mojej gazety był student.

— Dzielnym narodem są ci gruzini!... Bolszewicy nie mogą sobie dać z nimi rady!..

Więcej już nie mógł czytać, gdyż fryzjer zaczął go golić, a ogolić go można było w ciągu kilkunastu sekund. Po nim przyszedł kupiec, który oznajmił:

— Paderewski wólaż jest prezydentem ministrów! A mnie się zdawało, że się już dawno podał do dymisji!..

Po kupcu z takimże zainteresowaniem przeczytali gazetę aktor, inżynier i komiwojażer. I nikt z nich nie zwrócił uwagi na to, iż gazeta pochodziła z 1919 roku.

Wreszcie zjawił się dwunastoletni sztabak.

— Ostrzydz! — rozkazał — i proszę o coś do czytania. Podam mu gazetę. Zaledwie

tylko spojrzął na nią, odrzucił ją z pogardą.

— Dlaczego mi pan daje taką starą. Czy nie ma pan dzisiejszej? Nareszcie znalazł się prawdziwy czytelnik gazet. Sztabak ten wzburzył we mnie szacunek.

— I odrazu kawaler poznał, że to jest stara gazeta? — zagadnąłem go.

Mały mężczyzna spojrzął na mnie z góry i odparł:

O tajemniczym morderstwie w hotelu »Imperial« czytałem już trzy lata temu. Zbrodniarz już dawno jest powieszony!..

OPODATKOWANIE PRÓŻNIACÓW.

Generalny gubernator Madagaskaru wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy tubylcy, jakoteż wszyscy przybysze z Europy, którzy nie wykonują żadnego zawodu, płacić będą specjalny podatek. Podatek wynosi dla Europejczyków między 21—25 rokiem życia 25 franków dziennie, dla ludności tubylczej między 18—58 rokiem życia 20 franków. Dochód z próżniaczych podatków ma być przeznaczony na zakupno gospodarczych narzędzi, które będą oddane do rozporządzenia kolonistom europejskim i gminom miejsowych mieszkańców. (Rozporządzenie takie przysłałoby się i u nas. — Przyp. Red.).

SA I TACY NA ŚWIECIE.

Na wyspie Curaçao w wschodnio-indyjskich posiadłościach holenderskich robotnikami są przeważnie murzyni, których ideałem jest zarabianie tylko tyle, ile potrzebują. W tamtejszej rafinerji naftowej płaca robotników wynosi 1-go guldena dziennie, a ponieważ suma ta znacznie przewyższa wydatkiienne murzyna, robotnicy zgłosili się do fabryki oświadczając, że będą pracować tylko cztery dni w tygodniu, bo resztę tygodnia spędzić muszą na wydawanie zbytecznych pieniędzy.

PRZYPRAWIONO SZTUOCZNY JEZYK ŻOŁNIERZOWI.

Nowoczesna chirurgia potrafiła dokonać nowego zadziwiającego czynu, przywracając żołnierzowi utraconą mowę, przez przyprowadzenie mu sztucznego języka.

Sierżant Viotta, walcząc przy obronie Verdun, we Francji przez pocisk armatni stracił dolną szczękę, a w ustach pozostał mu tylko kawałek języka. W szpitalu paryskim wprawiono mu sztuczną szczękę, a Dr. Eugène Querolle tyle dołożył pracy, iż zdołał mu dopasować cały gumowy język i podniebienie, tak że żołnierz mógł odgadnąć swobodnie jeść i nie potrzeba było go karmić rurką. Później wprawiać się począł w wydawanie dźwięków i dzisiaj może swobodnie mówić? a nawet śpiewać.

BYŁY CESARZ NIEMIECKI STAŁ SIĘ NADZWYCZAJ POBOŻNYM.

Według doniesienia niemieckiego admirała von Tirpitz, były cesarz niemiecki, Wilhelm, stał się tak pobożnym, że w swych praktykach religijnych dochodzi do manji. Większą część dnia spędza przy czytaniu biblij, kazań i innych nabożnych książek. Nawet sprawy polityczne Niemiec, któremi tak gorąco się przedtem interesował, stracił dla niego wszelki urok. Za czasów swego panowania Wilhelm był głową luteranckiego kościoła i jako taki, studiował teologję. Politycy, przyjeżdżający w odwiedziny, znajdują go zupełnie zubożniętym na sprawę niemieckie.

(Przyp. Red. My już w te

obojętność nie wierzymy i jesteśmy przekonani, że gdyby mu ofiarowano utraconą koronę, to natychmiast by ją przyjął i porzucił pobożność razem z obojętnością na rzeczy tego świata.)

CO ZROBILI ŻYDZI Z PALESTYNĄ.

Do Rzymu przybył katolicki patriarcha Jerozolimy i wygłosił tam odczyt p.t. »Poważne stosunki w Palestynie«. Czcigodny prelegent oświadczył, że Palestyna dzisiejsza znajduje się obecnie pod jarzmem tysiącokrotnie gwałtowniejszym, niż rządy tureckie. Tylko niemoralność i korupcja panują w Ziemi Świętej. Katolików pozbawiono przywileju posiadania własnych trybunałów, wymiar zaś sprawiedliwości jest stroniczy.

Cały ruch żydowski kierowany przez nielicznych fanatyków, wypowiedział prawdziwą wojnę tak żywiolowi katolickiemu, jak i arabskiemu.

KWIATKI Z »POSTĘPU ŻYDOWSKIEGO«.

Jak wiadomo, żydzi chcą uchwycić za pionierów postępu naturalnie w społeczeństwie polskim, dostarczając też generałów komunistów, i t. d., ale wśród nich kwitną takie oto kwiatki »postępu«. Praktykuje się wśród żydów obyczaj, że pierworodnego syna należy »wykupić«, a pierworodnego tego »bydłęcia żydowskiego«, należy sprzedać »gojowi«, naturalnie fikcyjnie. Na ile tego obyczaju »Naies Leben« daje następujący obraz kultury żydowskiej:

»Niedawno w Knisynie urodził się u żyda kozioł pierworodny, którego zapomniał sprzedać chrześcijanowi jak tego wymaga przepis żydowski. Rabin przeto zawyrokował, że kozioł staje się własnością miasta, i ma się paść aż szezeźnie. Ponieważ nikt nie uważał sobie za obowiązek paść »kachałnego« kozła, czekał on przedko wyciągnąć kopyta. Wtedy »miasteczko« przypomniało sobie o swym obowiązku i wyprawilo kozłowi »uroczysty« pogrzeb. Ubrano kozła w koszule śmiertelną i całe »miasteczko«, młodzi i starzy, odprowadziło święte zwłoki do grobu na cmentarz żydowski, gdzie pochowano kozła na wydatkiem miejscu pod parkanem«.

U Ł. A M K I.

Podług ostatniego obliczenia liczba mieszkańców w Piotrogrodzie wynosi obecnie 800,000. Z tej liczby 250,000 osób ma być wyznania prawosławnego, 250,000 należy do innych przeróżnych wyznań, podczas gdy 300,000 żadnej nie wyznaje wiary.

Rosyjska siła militarna i flotowa wynosi razem 1,600,000 ludzi.

W Konstantynopolu zażądała 12-letnia małżonka od 13-letniego męża rozwodu. Jest to chyba najmłodsza rozwódka na świecie.

Mieszkańcy Gór Apenińskich we Włoszech gotują lub pieką kasztany, następnie suszą je, i

W Związku »Oświata« i Redakcji »Ludu« są do nabycia, nadesłane z Konsulatu Polskiego w Kurytybie bilety »I-ej Wielkiej Loterii Artystycznej w Warszawie«. Cena biletu 1\$, losowania odbędzie się dnia 15-go lipca b. r.

PLAN WYLOSOWANYCH:

Table with 2 columns: Prize description and Amount. 4 Dziela po Mk. 250,000; 6 » » » 200,000; 10 » » » 150,000; 80 » » » 100,000; 100 » » » 10,000.

Razem 200 wygranych wartości marek 12,700,000

mielą na mąkę, z której wypiekają bardzo smaczne ciastka, sprzedawane na ulicach Florenji.

Ślub przez oświadczenie chęci ożenku jest prawnym w Szkocji.

Profesor uniwersytetu Ralf Powers z Kalforni w Stanach Zjednoczonych obliczył że w roku 1970 nastanie panowanie kobiet. (Wątpimy. — Red.)

Wskazówki lecznicze.

GORAČZKA.

Gorączka najczęściej objawia się bólem głowy, tętno, które niby błyskawicą przeskakuje całe ciało; przy tym po gorączce następuje febra i znowu gorączka i tak naprzemiennie: to jedno, to drugie. Jedyna na to rada iść zaraz do łóżka, gdyż inaczej nadejdzie ciężka choroba. Gdy się w łóżku ciało rozpałi, obmyć się ciepłą zimną wodą i nie osuszając, polozyc się do łóżka. Tak omywał się co dwa godziny, albo gdy nadejdzie gorączka, a poly trwały przynajmniej pół godziny. Dobrze jest przy tem wypić gorącą herbatę z ziółek leczniczych. Po kilku dniach, gdy gorączka zupełnie minie, można wstać z łóżka. Zwracamy uwagę, że taki stan gorączkowy powinien być leczony natychmiast, jeśli się chce zapobiedz rozwinięciu choroby.

SOK CYTRYNOWY JAKO ŚRODEK LEKARSKI.

Nę zapalenie gardła i katar oskrzeli zająca się jako doskonały środek ciepłą zimną limonadę z sokiem cytrynowym. Można ją pić, póki cierpienie zupełnie nie ustąpi. Przy silnych napadach kaszlu — szklanka gorącej limonady pomoże więcej, niż wszelkie gorące napoje alkoholowe.

W ogóle byłoby na czasie zastosować częściej z admiewającym skutkiem — sok cytrynowy desinfekcyjny, jako domowy środek leczniczy. Jak tylko gardło zaczyna boleć, w wypadkach nawet, gdzie zachodzi obawa błonicy (difterji), spożycie szwiel całej cytryny, tak jak jabłka lub gruszeki, wywiera nierzadko skutek.

Również wypadła nam wiadomość, że niema lepszego środka na popękane, spalane rąkos nad sok cytrynowy; g i on skórę znacznie przedzieli niż gliceryna i t. p. Przy zadrażnieniach skóry, małych rankach i t. d. działa sok cytrynowy odkażająco i gojąco.

Z GOSPODARSTWA.

O GOSPODARSTWIE PSZCZELNEM.

(Ciąg dalszy). Panowie kupcy potwierdzają to; że gdy poniekąd w czasie odkryją blachę z miodem, zachodzą się na wierzchu miodu, bielo brunatny mlecz. Owy mlecz znachodzi się jedynie tylko w tem miodzie, którem wyciskany rękami, bez warunkowo nigdy niema go na miodzie ciągniętym maszynką — czyli centryfugą. Do tychozas nikt na to uwagi niezwraca, ot był i miod i jak najtaniej go ku-

pió, a czy on pochodzi z gaicenia rękami czy ciągnięty maszynką, to jest obojętne, byle interes szedł.

Owy mlecz pobrzdził stąd; otworzywszy zatwór w skrzynkach zaczął zobaczamy emy łączące po skrzynce, jedna emy jest mała, a druga wielka. Owe emy składają ją ją w szwedzie, i gdzie się im tylko da, a najchętniej w miejscu kryte: z ją wylega się gąsienica, która zamienia się w poczwarkę, z poczwarką przeobraza się owad czyli emy.

Owych poczwarek jest wszędzie pełno, a najbardziej w skrzynkach, do których bardzo mało się zagląda, nieprzyjdzie nawet nikomu na myśl, by te poczwarki wyniszczyć. i tym sposobem zapobiegają chęć w części rozmnażaniu się emom, które ciągle pozostają z pszczółkami, i im w danej skrzynce taniej jest pszczoł, tem więcej tych emów.

Azoby te emy znosily ja'a tylko po kątach skrzynek to jeszcze nieby tak dalece niestanowilo zlego, ale tak niejest, jak się zaraz tutaj przekonamy.

Owadek ten jako emy niema jest szkodliwy, szkodliwa jest jego potomstwo, ale wspomnieliem że składa ją w szwedzie, ale najwięcej składa ich w komórkach plasterka, bądź to, między czerniem, lub w miejscu między miodem. Pszczoły widzą złożone jaj w komórkę a następnie poczwarkę, i kryją takową. Poczwarka nie s'edzi spokojnie, atoli idzie sobie najspójtrniej szarem środkiem plasterka tocząco go zupełnie, i w tenże zamienia się w poczwarkę.

Tych poczwarek w każdym plasterku jest kilka, i nawet kilkanaście, wryżnami mym miod, wryżnami go wraz z złymi robakami z czarną główką o dość spasionem tułowiu, no i c? Nie przeczuwając nie zlego, (gnięciem) czyli wyciskamy miod — wraz z rozgniecionem tułowiem tego robaka, a stąd pochodzi owa mlecz brudno-biała na wierzchu miodu, naturalnie, że zaraz po wyduszeniu miodu, ta rzecz nie okazuje się, aż w parę dni. C. d. n. Araucaria, MARJAN SZYGALSKI.

KU ROZRYWCE.

JEDYNA POCIECHIA.

Wdowa oplakuje męża, który niedawno umarł.

— O jakąż ja biedna — powiada do przyjaciółki — jedną mam tylko pociechę; teraz już przynajmniej wiem, gdzie ona po nocach przebywa!

DOBEZE TRAFLE.

— Jędek kiedyś taki mądry, to powiedz, czem się różni szymba od gęby?

— A że ze szkl... — Gupit! bo to: tem, że szymba można z dwóch stron lizać, a gębę tylko z jednej.

PRZYJEMNE DZIECKO.

— Panie mój złoty, nlech mi pan pokazuje sztuczkę.

— Nie umiem, moje dziecko.

— E, pan musisz umieć piękne sztuki.

— Dlaczego?

— Bo jak pan przychodzi, to mama zawsze mówi: znowu przyszła stara malpa!

W SĄDZIE.

— Jak mogłeś rozżonemu bratu wybrać tr y zęby?..

— E, proszę pana sędzię, jak ta człowiek chce to wszystko potrafi..

ZADA DOWODÓW.

— Czy ty mnie kochasz, Janku?

— Naturalnie.

— W takim razie dlaczego nie postępu-

Księgarnia Polska. Wielki skład towarów i przyborów piśmiennych, książek szkolnych, powieściowych i do nabożenstwa. Ceny niskie --- Dobra obsługa. Wykonywa także wszelkiego rodzaju druki, jak powinszowania, zaproszenia, zawiadomienia, listy, koperty, rachunki z nagłówkami i t. p. Bohdan Mikoszewski & Cia. CURITYBA --- PRAÇA TIRADENTES Nr. 52 --- CAIXA POSTAL H

jesz tak, jak ci bohaterzy z obrazków ru- chomych cinema, którzy z miłości skaczą z gór, wyracając koziołki.

Korespondencje.

Orleans pod Kurytybą, 14-VI-22

Wypadek nagłej śmierci wstrząsnął kolonją i dotknął boleśnie rodzinę Kłosów. Dnia 12-go czerwca rano znaleziono nie żywego Franciszka Kłosa, który przed sześciu dniami wyszedł z domu. Leżał twarzą na dół i trzymał rękę w ręce. Sprawdzone policje. Lekarz miał powiedzieć że umarł wskutek ataku serca czy też karczu żółdka.

Odpust tegoroczny (13—VI) wyróżniał się od corocznych uroczystości ku czci św. Antoniego, albowiem tym razem było poświęcenie pięknych figur, sprawdzonych niedawno z Paryża. Św. Antoni, patron parafji, św. Wincenty założyciel Zgromadzenia Księżki Misjonarzy, św. Stanisław Kostka, święty polski i dwaj aniołowie trzymający brązowe kandelabry. Poświęcenia tychże pięknych figur dokonał Wicewizytator polskich księży misjonarzy ks. adz Jan Rzymelka.

Dzień był piękny, to i narodu było wiele nawet z odleglejszych parafji, jak z Kandy, Abranches, Thomas Coelho, a także widziało się familie z Kurytyby, które weszły pokrewnieństwa lub przyjaźni łączą z kolonją Orleans.

Nowością, także uderzającą w oczy, jest przy placu przedkościelnym dom kółka rolniczego „Szczęść Boże”, które istnieje zaledwie pięć miesięcy a liczy już przeszło 100 członków. W tym domu odbywać się będą zebrania. Będzie tam także biblioteka Tow. „Szczęść Boże”, oraz Sodalicja młodzieńców, a także wędrowna biblioteka Związku „Oświata”. Z tej ostatniej biblioteki korzystać będą mogli członkowie Tow. „Szczęść Boże” należącemu do „Oświaty” oraz bezpośredni członkowie wpisani na liście członków.

Korespondent

Paulo Frontim, dnia 11—VI—22

Dnia 4-go czerwca 1922 roku odbyło się w Paulo Frontim w towarzystwie „Jedność” poświęcenie szkoły przez księdza proboszcza Sylwestra Kandora. Po poświęceniu domu szkolnego ksiądz proboszcz miał przemowę do gości: obecnych przy poświęceniu domu, o szkole i wogóle, jakie ko- rzyści szkoła może przynieść, tym którzy się o to starają. Również przemawiał i pan Braul Bencourt, mniej więcej na ten sam temat, co i ksiądz proboszcz. Po przemówieniach rozpoczęła się licytacja na którą postarali się o fanty p. Adam Wierzbicki, Na licytacji złożyli następujący panowie: Romko 5000, Józef Gnalowski 1000, Coronel Antonio de Sa 2000, Jan Kloc 500, Wojciech Tomal 600, Bernard Pawelski 600, Aleksander Popija 300, Wojciech Tomal 100, Aleksander Popija 400, Raymond Hessel 2000, Gnalowski 400, Bernard Pawelski 200, Józef Gajewski 100, Franeko Brzeziński 200, Jan Kukiela 100, Bernard Pawelski 100, Wacław Wisniewski 100, Wład. Konfistera 600, Raymond Hessel 100, Carlos Gleidem 600, Franciszek Brzeziński 100, C. G. 4000, Franciszek Gleidem 9000, Juljusz Kryński 2000, Jan Kukiela 200, Aleksander Popija 6000, M. Romko 300, Wład. Wierzyński 400, Piotr Błoński 500, I. Tortali 500, M. Wrzocionek 300, R. Hessel 700, Bernard Pawelski 400, Wojciech Tomal 400, Wojciech Monot 500, Bernard Pawelski 500, Tomasz Wisniewski 600, Wład. Wierzyński 300, R. Hessel 3000, Guardião Jorge 500, Antoni Kryński 100, Juljusz Kryński 100, Juljusz Kryński 5000, Anton o Miguel 700, I. Tortali 500, M. Wrzocionek 500, Antoni Migiel 800, Wincenty Szakulny 2000, R. Hessel 1000, Zygfryd Pawelski 300, R. Hessel 200, Sebastião Mamedes 2000, Juljusz Kryński 1000, Tomasz Wisniewski 300, Fr. Brzeziński 200, C. P. 8000, Aleksander Popija 500, R. Hessel 2000, Wład. Wierzyński 100, Jan Kukiela 200, Wacław Wisniewski 200, Jan Sobaczek 200, Andrzej Banach 500, Stan. Konfidera 200, Piotr Konfidera 500, Jan Kukiela 100, Franciszek Partyka 100, Adam Wierzbicki 200, Fran Brzeziński 1000, Jan Kloc 500, Bernard Pawelski 500, Wacław Wisniewski 300, Tomasz Chojnacki 500, Wojciech Tomal 100, Józef Bulaj 300, Jan Kukiela 100, Jan Iwanko 100, Wład. Jadcak 1200, Józef Iwanko 1200, Stan. Konfidera 200, Marcju Wrzocionek 200, Daniel Pracoiwo 500, Jan

Konfidera 500, Wincenty Wisniewski 1200, Adam Wierzbicki 300, Aleksander Popija ofiarował plac pod dom Tow. wartości 2000, Józef Bulaj 100, Aleksander Popija 500. Razem 1331000.

O godzinie 9 ej wieczorem, odbyło się przedstawienie urządzone przez jednego z naszych członków Tow. p. Jana Hessa, które wypadło bardzo dobrze. Publiczności, która była bardzo zadowolona z pracy p. Hessa, nie szczędziła oklasków. Dochód z przedstawienia ofiarował p. Hessel na dom Tow. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała ku zadowoleniu gości aż do rana.

Zeszkładki na dom towarzyszywa 1331000; Z licytacji 384000; Z przedstawienia 83000; Z Bufetu 400000. Czystego dochodu 1851000.

Sekretarz: WACŁAW WISNIEWSKI

KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KURYTYBIE.

OKÓLNIK PRASOWY N. 17.

W obec liczących zapytywań w sprawach odnośnie paszportów i wiz, Konsulat podaje do wiadomości interesowanych następujące wyjaśnienia:

- 1) Paszport może być wydany tylko po stwierdzeniu obywatelstwa polskiego. Jako dowód obywatelstwa polskiego służy wyciąg z ksiąg ludności stałej, wydany przez władze polskie oraz stary paszport lub inny dokument, wydany przez byłe państwa zaborcze i stwierdzający niezabicia przynależność do Państwa Polskiego.
- 2) W podaniach o paszport należy wymienić:
 - a) imię i nazwisko osoby której paszport ma być wydany, b) miejscowość, dzień, miesiąc i rok urodzenia, c) zawód, d) rysopis: wzrost, włosy, oczy, twarz, cechy szczególne, e) miejsce zamieszkania, f) wyznanie, g) cel podróży.
- 3) Osoba starająca się o paszport musi przedłożyć trzy własne fotografie na ciemnym kartonie. Fotografie te powinny być tak zdjęte, aby twarz była widoczna wprost a nie z boku. Dzieci poniżej lat 14-ty mogą być fotografowane razem z matką lub ojcem.
- 4) Paszport wystawia się na jedną osobę. Dzieci poniżej lat 14-ty będą wpisane do paszportu ojca lub matki. Rysopis tych dzieci jak w punkcie 2 jest zbędny, trzeba jednak wskazać ich imię i wiek.
- 5) Dzieci powyżej lat 14-ty muszą posiadać osobny paszport, za który trzeba uiścić odpowiednią takse.
- 6) Aby otrzymać paszport nie jest koniecznym przyjechać do Konsulatu, wystarcza na czas przesiać podanie i fotografie.
- 7) Równocześnie z podaniem należy przesiać przez bank lub pocztę należną opłatę, która według nowej taryfy wynosi: podanie o wydanie paszportu Rs. 120000 opłata paszportu 300, opłata wizy 300 i książeczka paszportowa 700, razem więc 72000.
- 8) Rodzina składająca się z kilku dorosłych osób, opłaca tylko jedno podanie.
- 9) Osoby zwracające się pisemnie do Konsulatu po paszport, winne nadać opłatek przepisanej taksy jeszcze 10000 na pokrycie przesyłki paszportu.

Dnia 21-go czerwca 1922

POSZUKIWANIA.

Konsulat Rzeczypospolitej P. lskiej w Kurytybie poszukuje:

Józefa i Mariji Maliszewskich z ziemi płockiej, przebywających ostatnio w Palowira, Parana.

Wincentego Wojcikiewicza z Sieradza, przebywającego ostatnio w Antonio de Patulga, Rio Grande do Sul.

Mikołaja i Andrzeja Kostrowskich z Husowa, powiat Łęczut, Małopolska. Dumytra Beły, Syna Iwana i Oleny, urodzonego w Wołkowicach, powiat Berczów, Małopolska.

Józefa Krawczuka z Tangormuende, Alt Mark-Niemcy, ostatnio przebywał w São Pedro lub Guarany, Rio Grande do Sul.

Józefa Maciocha z Zamościa — pracuje przy kole w Paranie.

Osoby poszukiwane lub ktokolwiek by wiedział miejsce pobytu poszukiwanych, zechce zgłosić się osobiście lub listownie w Konsulacie.

Tadeusz Szczepankiewicz, pracownik przy poczcie państwowej w Strjny — Małopolska — poszukuje brata swego — Czesława, syna Franciszka i Amalii Szczepankiewiczów, rodem ze Zborowa, z zawodu kowala, który przed 35 laty wyjechał do Brazylji i zamieszkiwał w Rio de Janeiro.

SKŁADKI.

Składki na »Oświatę:
Z listy N 51, z Abranches T-wo Władysław Jagiello za maj 22000.
Z listy N 152 „Róży” Anny Górskiej, za kwiecień, maj i czerwiec 4000.
Z listy N 151 „Róży” Józefa Zgody za pierwsze półrocze 9000.
Antoni Amplewski na cel Związku „Oświata” 2000
Z listy N 181, Siostry z Sa: Mathaus 25000.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.
P. Józef Turski w Marianna Pfen- tel — Prenumerata zapłacona do końca roku 1922.

P. Jan Duleba w Rio Natal — Prenumeratę i kwotę za kalendarze miesiąc także zapłacił u ke. proboszcza w Rio Vermelho.

T-WO TAD. KOŚCIUSZKO — ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA

Towarzystwo „Tadeusz Kościuszko — Łączność i Zgoda” zwołuje WALNE NADZWYCZAJNE posiedzenie dnia 2-go lipca o godzinie 2-giej po południu. Zarząd uprasza o jak najliczniejszy udział członków. ZARZĄD.

”ZWIĄZEK POLSKI w Kurytybie.

WALNE PÓROCZNE ZEBRANIE: Niniejszym zapraszam Sz. członków Związku na Walne Póroczne Zebranie, które odbędzie się dnia 9-go lipca b. r. o godzinie 2-giej do południa w lokalu własnym przy ulicy Carlos de Carvalho N. 73.

Ze względu na ważne sprawy na porządku dziennym upraszam o liczny udział.

Sekretarz: KAZIMIERZ MITCZUK

Ogrodnik

fachowiec poszukuje stosownego zajęcia. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod adresem: Melchior Dolinski — Redação „Lud” — Caixa Postal 155 — Kurytyba — Parana.

PADARIA REFORMA.

DOBRY CHLEB! Bogaty skład towarów kolonialnych i napojów. Prócz uprzejmej obsługi, bezpłatna dostawa wprost do domu! Stałe kupującym sprzedaje się także na ksiązkę. Najniższe ceny dziennie. Zamiat gotówki przyjmuje się także produkty rolnicze. — IGNACY HABITH AVEN. DR. CANDIDO DE ABREU N. 64 Curityba — Parana. 51

Szkoła kroju i szycia!

M. SOBĄSKIEJ.

Wyuczam panny kroju i szycia podług systemu francuskiego i angielskiego, gruntowna nauka pasowania i modelowania. Panny z kolonii mogą znaleźć całodzienne utrzymanie przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N 232 CURITYBA — PARANA 42

Banco Nacional do Comercio

Bank Nacional do Comercio donosi swym klientom, e z dnem 15-go maja b. r. przeniósł się do własnego gmachu przy ulicy 15 de Novembro N. 42, róg ulicy Marechal Floriano Peixoto, gdzie poprzednio mieściła się „Casa Clark”. Curityba, dnia 15 maja 1922 r. 17

Już nadeszły i są do nabycia KSIĄŻKI DO NABOŻENSTWA w wielkim wyborze w Księgarni i Drukarni Polskiej CEZARA SZULCA! CURITYBA, — ULICA BARÃO DO SERRO AZUL N. 12 i 14. 9

WAŻNE UWADOMIENIE PUBLICZNOŚCI.

WIELKI POŻAR SKLEPU A COLONIAL

Sklep „A COLONIAL” przeniósł się tymczasowo na Pracę Zacarias N. 13, gdzie niebawem urządzi wielką wyprzedaż wyrotowanych towarów po wszelkich cenach. Materje całe i uszkodzone wprost na pół darmo. Odpadki na wagę i w paczkach.

Wyszukajcie! okazję by poczcić zakupy. Niebawem korzyści! PRAÇA ZACARIAS N. 13. 1

KOLONJA Cel QUEIROZ (Amola Faca)

Z dniem pierwszego maja b. r. ziemia na kolonji Cel Queiroz z herwą, jako też pod uprawę, sprzedawana będzie po poniżej podanych cenach.

Cena ziemi wraz z pomiarem

DLA PARANCZYKÓW DLA RIOGRANDENCZYKÓW I CATHARYNCZYKÓW.

Od 10 do 20 alkerów po 70000 za alker	Od 10 do 20 alkerów po 70000
Od 20 do 40 „ „ 67000 za „	Od 20 do 40 „ „ po 65000
Od 40 do 60 „ „ 65000 za „	Od 40 do 60 „ „ po 63000
Od 60 do 100 „ „ 63000 za „	Od 60 do 100 „ „ po 61000
Od 100 do 200 „ „ 60000 za „	Od 100 do 200 „ „ po 59000

Zamawiający ziemię składa tytułem zadatku połowę wartości ziemi, zaś po odmierzeniu dopłaca resztę, poczem otrzymuje niezwłocznie tytuł definitywny, Przeprowadza parcelację i udziela informacji: WŁADYSŁAW RADECKI.

Adres dla listów: Ladisław Radecki — GUARAPUAVA — PARANA. — Telegraficzny — Radecki — Guarapuava. 1

KOLONIŚCI!

Bez nawozów sztucznych nigdy wasza ziemia nie wyda tych rezultatów skutecznych i korzystno-pięniężnych, gdybyście nie używali zawsze nawozów chemicznych firmy

Fernando Hackradt & Cia.



które nabyć można w następujących miastach i sklepach:

W KURYTYBIE: Rodolpho Strobel, Rua 13 de Maio N 91

W SÃO JOSE DOS PINHAES: Pedro Chiuratto.

W AFFONSO PENNA: Soc. Agricola »Affonso Penna»

W ARAUKARJI: »Sociedade Poloneza »Dom Ludowy»

KOLONIZACJA W CASTRO

Właściciele fazendy MARACANA sprzedają kilkadziesiąt lotów 10 alkerowych pierwszorzędnej ziemi (lasu) pod uprawę. Odległości nowej kolonii od Castro około 1 i pół mili. Cena za alker od 200—300000 Kaplicę na miejscu. Budynek na szkołę. Bliższych informacji udziela: DR. SZELIGOWSKI W KURYTYBIE — Rua S. Francisco N. 25 i p. MUSIAŁOWSKI W CASTRO. 146

AO LOUVRE

NAJWIĘKSZY I NAJLEPSZY DOM MÓD I KONFENKCIJ.

Curityba — Joinville

Bardzo ważne ogłoszenie!

Poza wszelkimi materiałami i modnym delikatnym płótnem mamy zawsze kompletny i delikatny wybór towarów służących do ogólnego użytku, które sprzedajemy po BARDZO UMIARKOWANEJ CENIE dla wszystkich frangezów.

ZEFIR	BRIM	ALGODÃO
w paski kolorowe, trwałe, metr \$800, 1000, 1200; ZEFIR GŁADKI popielaty, niebieski, kremowy m. 1200	ciemny w paski metr \$900, 1200 1\$500; Brim nakropiony metr 1\$200, 1\$300; Brim kremowy metr 1\$500.	w sztukach 10 metrów 9000, 11000 i 13000; podwójnej szerokości 160 centymetrów metr 2\$800, 3\$200 i 3\$600.

PEUCIENKA	CHITA	KAZMIR
najlepsze w kratki metr 1\$400; podwójne, metr 1\$800 w paski białe i czarne metr 1\$600; w kratki czarne i białe metr 1\$600.	w kolorach jasnzych metr \$800, w barwach ciemno-typów niemieckich metr 1000; czarna i biała metr 1\$200.	140 cent. szerokości wełna czysta metr 6\$400; niebieski i czarny 140 cent. szerokości, wełna czysta, metr 11\$000.

POPEŁÓTNO	ETAMINE
na obrusy: serwetki białe 140 cent. szerokości, metr 3\$800; 160 cent. szerokości, metr 6\$800; kolorowe 140 cent. szerokości, metr 3\$800; 160 cent. szerokości, metr 6\$800	na firanki metr 1\$800, 2\$400 i 2\$600. Kapy białe i kolorowe 9\$400, 9\$000 i 22\$000.

CENY STAŁE I ZA GOTÓWKĘ.

